

Monika Kwidzińska, Joanna Lamek, Iwona Marzejon

KOLONIA LOTNICZA

- miejsce, gdzie historia spotyka się z teraźniejszością.

Projekt miejski przygotowywany w ramach zajęć z Geografii Społecznej.



Gdynia, 2006-2007

SPIS TREŚCI:

1. Wstęp. Dlaczego "Kolonie lotnicze"?	3
2. Położenie i otoczenie osiedla	4
3. Historia "Kolonii lotniczej"	7
4. Mieszkańcy ulicy Pawiej	9
5. Problemy lokalnej ludności	12
6. W Administracji Budynków Komunalnych nr 4	14
7. Sklep przy Pawiej	15
8. Opinie mieszkańców sąsiedniego blokowiska	16
9. Analiza ankiet	18
10. Bibliografia i załączniki	22

1. Wstęp. Dlaczego „Kolonія lotnicza”?

Znalezienie odpowiedniego miejsca w Trójmieście, które chciałybyśmy opisać w ramach projektu, nie było zbyt trudne, choć trzeba przyznać, że propozycji było wiele. Ostatecznie zdecydowałyśmy się opisać „Kolonię Lotniczą”, a wybór ten podparty był wieloma argumentami.

Po pierwsze jest to miejsce dobrze znane lokalnej ludności, ale poza nią niewielu ludzi wie o istnieniu osiedla. Po drugie wyróżnia się spośród otoczenia nie tylko charakterystycznym wyglądem, ale również bogatą historią. Przechodząc ulicą Pawią ma się nieodparte wrażenie, że znalazło się w zupełnie innym miejscu i innym czasie. To, co tak uderza to przede wszystkim wygląd budynków liczących już sobie ponad 65 lat oraz sposób bycia ich mieszkańców, którzy mimo tego, że mieszkają w mieście, wieloma cechami przypominają ludność wiejską.

Jest to miejsce charakterystyczne pod wieloma względami. Mamy nadzieję, że uda nam się choć trochę oddać atmosferę tego miejsca.

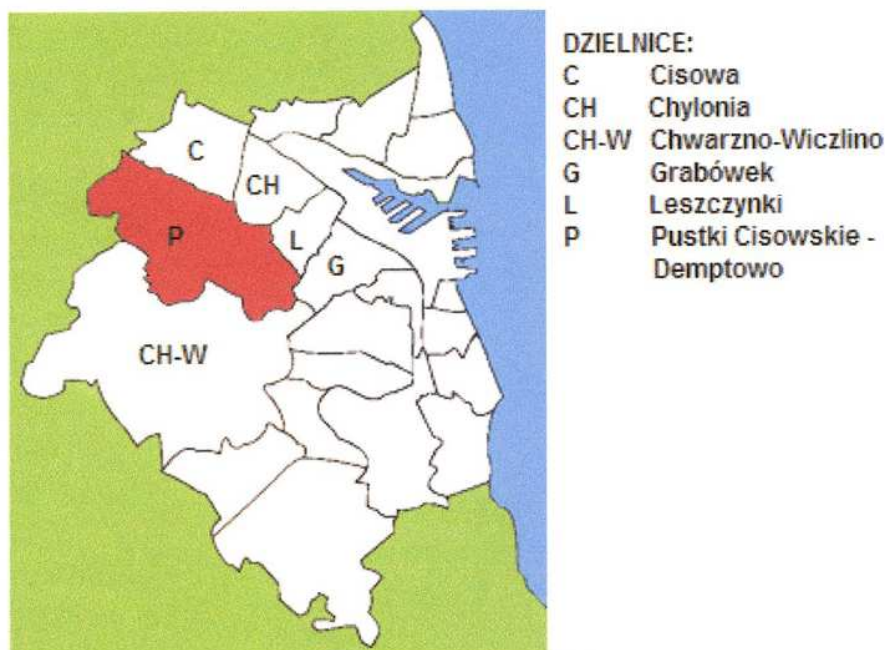


Ryc. 1. Domy przy ulicy Pawiej. Niektóre z nich zachwały swój wyjątkowy charakter, inne zostały całkowicie przebudowane. Mimo to ulica Pawia nadal jest szczególnym miejscem,
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

2. Położenie i otoczenie osiedla.

Za obszar naszych badań wybrałyśmy "Kolonie Lotniczą" - miejsce niezwykle, odmienne, specyficzne, jedyne w swoim rodzaju nie tylko pod względem architektonicznym, ale również społecznym.

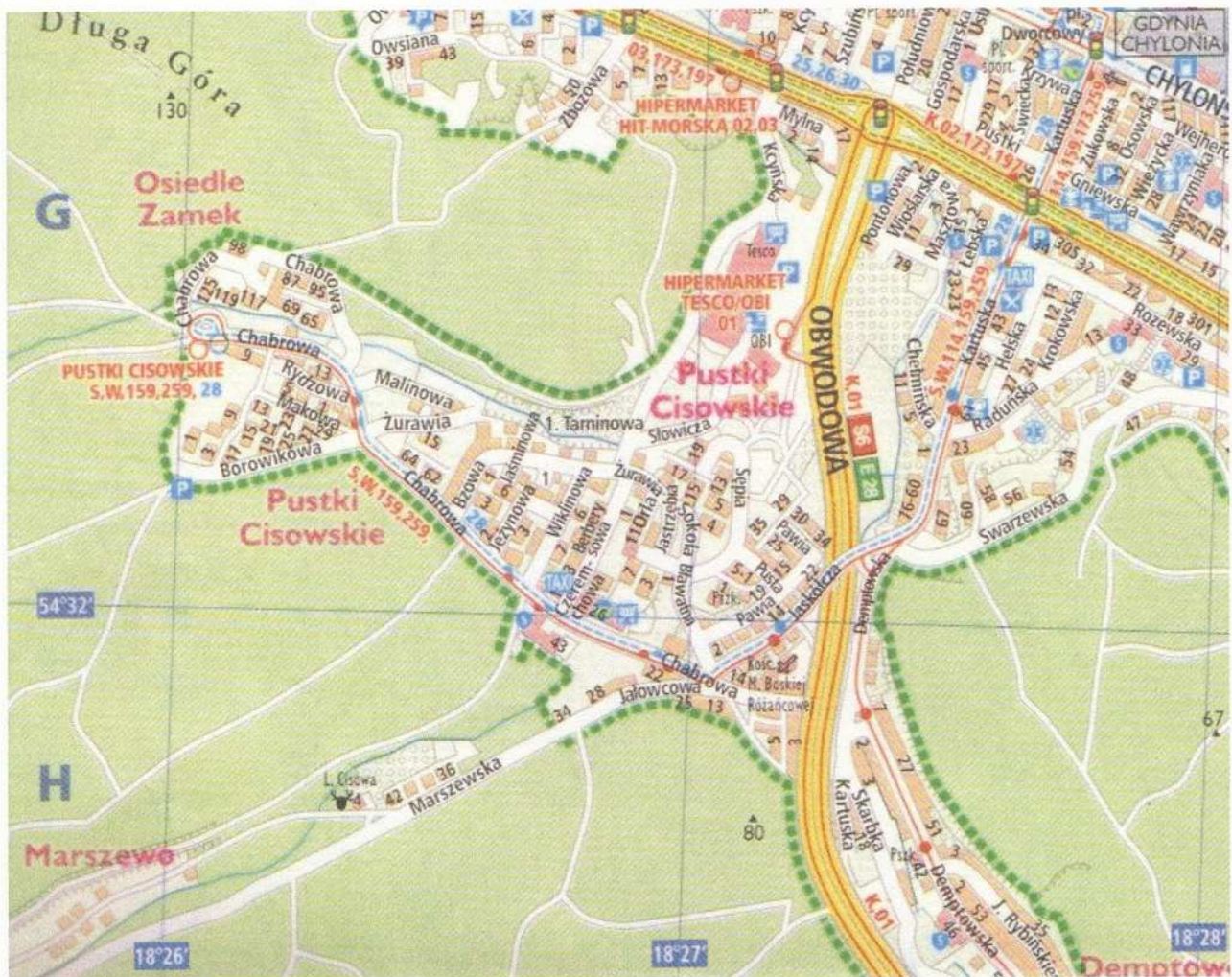
"Kolonie Lotnicza" zwana przez ludzi starszych "Kolonie Luftwaffe" położona jest w Gdyni, na Pustkach Cisowskich - osiedlu tworzącym wspólnie z Demptowem i osadą leśną Marszewo dzielnice o nazwie Pustki Cisowskie - Demptowo. Dzielnica ta leży w północno-zachodniej części miasta Gdyni i obejmuje też rozległe tereny Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Pustki Cisowskie - Demptowo graniczą od północy - z Cisową i Chylonią, od wschodu z Leszczynkami i Grabówkiem, od południa z Chwarzmem - Wiczlinem, a od zachodu z Gminą Wejherowo (wsią Łężyce).



Ryc. 2. Obszar miasta Gdyni podzielony na dzielnice.
Źródło: <http://www.wikipedia.pl>

Pustki Cisowskie zostały włączone w obszar miasta w 1935 roku. Dzielnica ta obejmuje swą powierzchnią obszar 14, 52 km² i zamieszkuje ją 8 480 mieszkańców, zaś gęstość zaludnienia wynosi 584 os./km² (według danych statystycznych z 2005 roku). Występuje tam zabudowa jednorodzinna i bloki mieszkalne.

Pierwotna nazwa tego osiedla - Chyłońskie Pustki pojawiła się po raz pierwszy w źródłach historycznych w XVIII wieku. Początkowo odnosiła się do większej grupy osad takich jak: Demptowo, Marszewo, Niemotowo, Leszczyno (dzisiejsze Leszczynki), Bernarda. Kaszubskie słowo *pustczy* oznaczało bowiem przysiółki, zabudowania za wsią, tutaj za Chylonią. Dopiero po dłuższym czasie zasięg nazwy ograniczył się do obecnego terenu. Gdy w latach PRL - u osiedle stanowiło część dzielnicy Cisowa, to przemianowano je na Cisowskie Pustki. Aktualną nazwę dzielnica przybrała na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, wtedy to również zaczęto budować pierwsze bloki.



Ryc. 3. Fragment planu miasta przedstawiający Pustki Cisowskie.

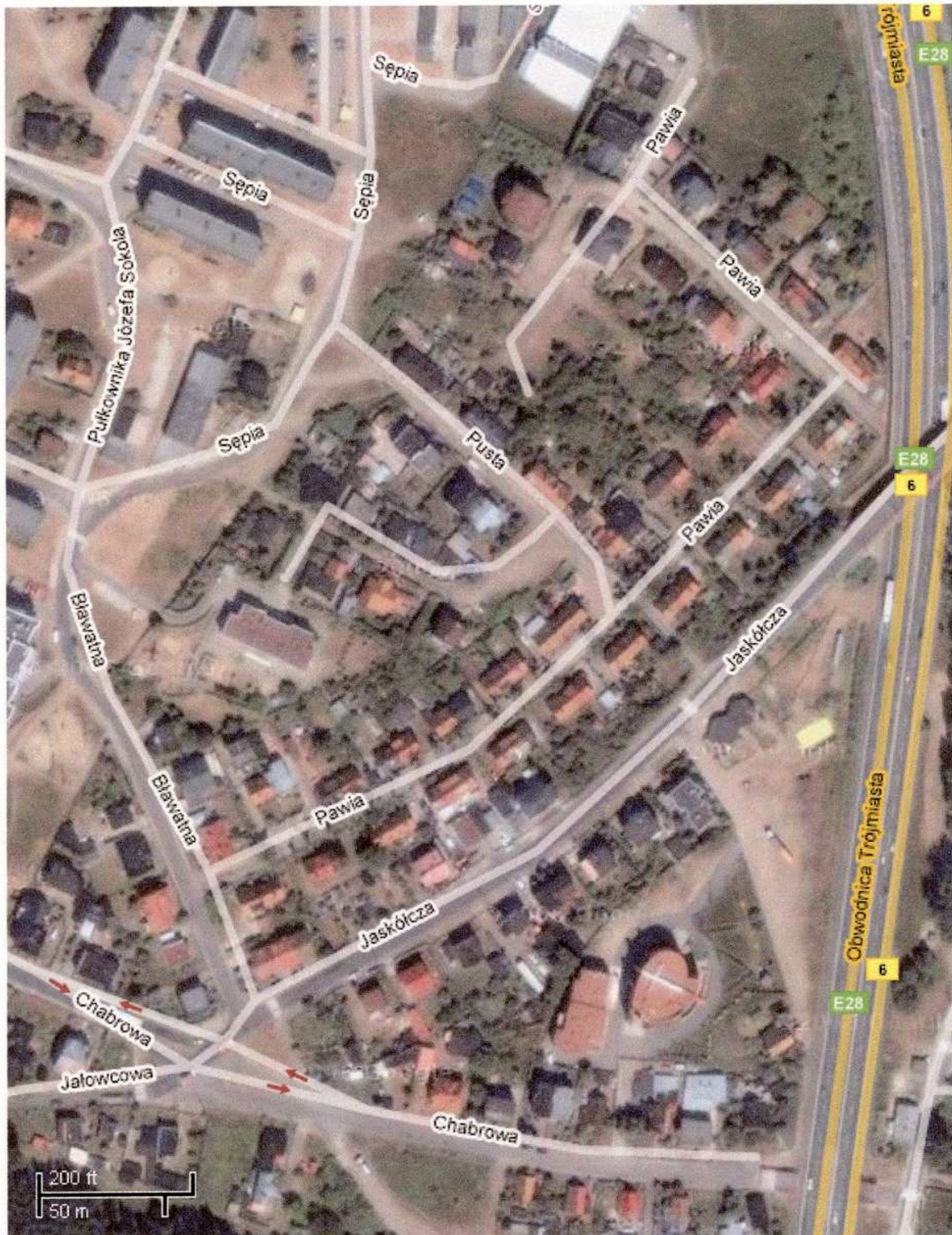
Źródło: Trójmiasto- plan miasta. Gdańsk, Gdynia, Sopot. 1: 23 500, 2003/2004, wyd. Tessa, Gdańsk.

"Kolonie Lotniczą" tworzą domki po niemieckich lotnikach Luftwaffe, stojące przy ulicy Pawiej, sąsiadujące z trójmiejską obwodnicą, osiedlem bloków mieszkalnych i domów jednorodzinnych przy ulicy Jaskółczej.

Historia "Kolonii Lotniczej" wiąże się z działaniami wojennymi. W czasie II wojny światowej przez las okalający dzielnicę przedarły się wojska niemieckie, aby zająć Gdynię. W lesie między Pustkami a Łężycami znajdują się jeszcze obecnie rowy przeciwczołgowe oraz pozostałości kilku bunkrów niemieckiej obrony przeciwlotniczej. Na Pustkach Niemcy postawili również szereg domów dla lotników Luftwaffe. Do lotniska na Babich Dołach prowadziła specjalnie wybudowana linia kolejowa. Część z tych domów stoi do dziś wzdłuż ulicy Pawiej.



Ryc. 4. Po przeciwnej stronie ulicy Jaskółczej znajduje się kościół, do którego uczęszczają mieszkańcy osiedla.
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.



Ryc. 5. Obraz satelitarny ulicy Pawiej i okolic.
Źródło: <http://maps.google.com>

3. Historia „Kolonii lotniczej”.

Wyjątkowy charakter „kolonii lotniczej” związany jest niewątpliwie z jej przeszłością. Najwięcej informacji dotyczących tego miejsca zebraliśmy podczas rozmowy z państwem Z , którzy przy ulicy Pawiej mieszkają zaledwie od ośmiu lat, ale, ze względu na przeżycia związane z uczestnictwem w II Wojnie Światowej, są żywo zainteresowani historią osiedla.

Według wiadomości przez nich zebranych, budowa domów dla lotników niemieckich rozpoczęła się już we wrześniu 1940 roku na rozkaz feldmarszałka Goeringa i była związana z planami III Rzeszy dotyczącymi ataku na Związek Radziecki. Gdynia, dzięki swojemu położeniu oraz funkcji portowej, stanowiła doskonałe miejsce dla postoju wojsk niemieckich oraz była dobrą bazą wypadową dla armii ruszającej na front wschodni. Położenie osiedla także nie było przypadkowe- znajdowało się w stosunkowo niewielkiej odległości od portu oraz lotnisk w Rumi i Babich Dołach, a jednocześnie dzięki oddaleniu do miasta było zabezpieczone przed atakami oraz umożliwiało szybką ewakuację lotników i ich rodzin.

Do budowy domów wykorzystano jeńców angielskich spod Dunkierki, ale w 1941 roku zastąpiono ich więźniami z obozu koncentracyjnego w Stuthoffie oraz młodzieżą gdańską. Głównym materiałem wykorzystanym w budowie było fińskie drewno, uprzednio smołowane, co zabezpieczało budynki przed warunkami atmosferycznymi i ewentualnym pożarem. Wewnętrzne ściany budynku składały się z płyt, które można było w razie potrzeby demontować, co pozwalało na łączenie ze sobą pomieszczeń. Potężne fundamenty zostały wykonane z cegieł, miejscami grubość murów sięga 70 cm. Każdy budynek mieścił dwa mieszkania, z których każde miało osobne wejście, ale wspólny schron, mieszczący się w środkowej części piwnicy, mający charakter niewielkiego korytarza o wzmocnionych ścianach. Wchodząc do schronu, obie rodziny zastawiały wejście do niego drewnianą lub metalową płytą. Dach budynku pokryty był ceramiczną dachówką w rdzawym kolorze. Na niektórych domach pozostało jeszcze pierwotne pokrycie. Wszystkie budynki miały identyczne wymiary, poza jednym, mieszczącym się w centralnym miejscu kolonii. Obecnie mieści się w nim sklep, przypuszczalnie mógł on w czasie wojny pełnić podobną funkcję lub stanowić magazyn.

Budowę osiedla podzielono na trzy docinki, do ostatniego z nich nie zdołano doprowadzić kanalizacji. Drogę przebiegającą między budynkami wyłożono zbrojonymi płytami betonowymi. Akacje, rosnące po obu stronach ulicy zostały zasadzone już po wojnie.

Według innych mieszkańców, pana Y i jego żony, Y , po zakończeniu działań zbrojnych, „kolonia niemiecka” stała się własnością miasta, a zarząd nad nią przejęła Administracja Domów Mieszkalnych, która znajduje się obecnie, pod zmienioną już nazwą w Gdyni- Grabówku. Domy zostały podzielone na mniejsze mieszkania tak, że każdą część budynku zamieszkiwały dwie, trzy rodziny. Czynsz był niewielki, stąd też większość mieszkańców osiedla stanowili przesiedleńcy z Lwowa i okolic oraz ludność z wsi i miasteczek kaszubskich, która migrowała do miasta w poszukiwaniu pracy. Z czasem część mieszkań została wykupiona przez niektóre rodziny, jednak kilka domów nadal podlega administracji. Niektórzy mieszkańcy pamiętają, że miejsce to po wojnie było wyjątkowo zaniedbane. Posesje porastały sięgające niekiedy dwóch metrów wysokości krzewy zdziczałych róż. Podobno między domami w czasie wojny ustawione były fontanny, a ścieżki między rabatami wyłożone były resztkami potłuczonych dachówek. W czasie wiosennych prac w ogrodzie, można czasami natknąć się na pozostałości tych chodniczków.



Ryc. 6. Widok od strony ulicy Jaskółczej. Większość dachów nadal jest pokryta charakterystyczną pomarańczową dachówką, ale część mieszkańców wymieniła ją na eternit lub blachodachówkę
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Obecnie „kolonia niemiecka” nadal jest szczególnym miejscem, głównie dzięki swej historii, ale także otoczeniu, jednak powoli zatracą swój wyjątkowy charakter. Część mieszkańców, która wykupiła domy na własność decyduje się na zburzenie budynku i na grubych fundamentach stawia murowane ściany. Niemal wszystkie domy mają już nowe pokrycia dachowe, część z nich jest otynkowana.

Z pewnością odmienny jest także podział przestrzeni użytkowej w mieszkaniach. Główną tego przyczyną jest fakt, iż budynki nie posiadały łazienek, a jedynie niewielką ubikację, stąd też mieszkańcy byli niejako zmuszeni do zmniejszenia powierzchni pokoi na rzecz toalety.



Ryc. 7. Niektórzy mieszkańcy, odnawiając dom zdecydowali się zupełnie zmienić jego styl.
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

4. Mieszkańcy ulicy Pawiej.

Obraz społeczeństwa "Koloni Lotniczej" jest bardzo odmienny od obrazu mieszkańców innych osiedli typowo miejskich, czyli blokowisk. Specyfika tego społeczeństwa tkwi w tym, iż przypomina społeczeństwo wiejskie, a mianowicie wszyscy mieszkańcy z ulicy Pawiej znają się bardzo dobrze, nie wyczuwa się tutaj wyraźnie zjawiska znieczulicy społecznej. Ludzie są życzliwi dla siebie, zawsze służą sobie pomocą, pozdrawiają się na ulicy, często odwiedzają. Ze względu na głębokie więzi łączące mieszkańców jest to społeczność zamknięta, która unika kontaktów z zewnątrz, dlatego też spotkałyśmy się z dużymi trudnościami w przeprowadzaniu ankiet.

Mieszkają tutaj ludzie różni, ale tworzący razem scementowaną, jedyną w swoim rodzaju grupę społeczną. Podczas naszych wizyt, badań ankietowych i obserwacji, zetknęłyśmy się z kilkoma osobami, które swoim sposobem bycia i zachowaniem tworzą niepowtarzalny klimat tego miejsca. Podczas pierwszej wizyty na ulicy Pawiej, "przywitał" nas syn pana X . Gdy się mu przedstawiłyśmy i zadałyśmy pytanie, zareagował bardzo porywczo, używał wulgaryzmów i nie chciał z nami rozmawiać. Straciłyśmy wtedy nadzieję, że ktokolwiek zechce odpowiedzieć na kilka pytań ankietowych, a przy okazji udzielić jakichś ciekawych informacji. Nie dałyśmy za wygraną, z podniesionym czołem pomaszzerowałyśmy dalej i... było dużo lepiej. Później okazało się, że syn pana X cierpi na chorobę psychiczną i to mogło tłumaczyć jego zachowanie.

Ludzie nieśmiało otwierali nam drzwi, ale po przedstawieniu się im, ich nieśmiałość i obawy zniknęły, na tyle, że zapraszali nas do wnętrza domu. Pewne małżeństwo, pani Y oraz pan Y , zaprosiło nas na kawę, opowiedziało historię osiedla - na tyle, na ile ją znali, gdyż przyprowadzili się na Pawią z Kościerzyny -, okazali cały dom oraz jego budowę. Po gorącej kawie i miłych słowach otuchy od tych ludzi z wielkim zapałem wyruszyłyśmy do innych domów.



Ryc. 8. Wnętrze domu Państwa Y . Na suficie widoczne połączenia między płytami, z których zbudowany jest strop. Łukowate przejście między pomieszczeniami powstało przez demontaż fragmentu ściany.

Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Pewien pan nie mógł nas przyjąć, gdyż miał gości. Zdążyliśmy jednak uzyskać od niego informacje, że mieszka z babcią, która skończyła 95 lat i pochodzi z Lwowa. Przybyła w to miejsce po akcji wysiedleńczej, zaraz po wojnie.

Następnie udałyśmy się do domku "na rogu", otworzył nam drzwi starszy pan i nieśmiało zaprosił nas do środka. Mieszka z żoną, nie daleko mieszkają ich dzieci, dlatego w 1998 roku sprzedali mieszkanie w Sopocie i przyjechali tu. Okazało się, że pan Z jest bardzo zasłużonym i uhonorowanym powstańcem warszawskim, a jego żona

bronila poczty gdańskiej. Zнали historię tego miejsca bardzo dobrze, dokładnie też omówili i pokazali konstrukcję tych domków, oraz to, jaką pełniła funkcję. Poczęstowali nas czekoladkami i proponowali na przyszłość lekcje z historii Polski. To było bardzo miłe, odczuwałyśmy ciepło i ich radość z naszej nieoczekiwanej wizyty oraz duże zaskoczenie z faktu, że ktoś tak interesuje się tym miejscem.

Zdarzali się też starsi ludzie, którzy bali się nam otworzyć drzwi lub nie chcieli, a jak otworzyli to uznawali, że jesteśmy z jakiejś grupy religijnej, po prostu nie wierzyli, iż studiujemy na Uniwersytecie Gdańskim. Młodszy ludzie udzielali odpowiedzi na pytania ankietowe, lecz nie mieli czasu, aby porozmawiać o ich indywidualnych odczuciach związanych z tym miejscem. Rozmawiali z nami osobiście lub przez domofon, ale ważne, że wyrazili chęć współpracy.

Podczas wizyty w administracji tych domków, dowiedziałyśmy się, że mieszka przy Pawiej wróżka, która ma wielu interesantów oraz jej poprzedniczka, nauczycielka sztuki wróżenia. Próbowaliśmy ją zastać podczas wizyt, lecz nikt nam nie otwierał. Spotykałyśmy tylko ogromnego kota.

Rzecz, która najbardziej nas zdziwiła jest fakt, że każda rodzina mieszkająca w tym miejscu ma kota, często niejednego. Według nas były one nadzwyczaj duże, czarne, rzadko szare. Psy występowały sporadycznie, jak już były, to zamknięte w kojcach. Nigdy nie spotkałyśmy się z takim nagromadzeniem kotów w jednym miejscu i do tego w mieście. Najważniejsze było to, że tamtejsza ludność je uwielbia. Dowiedziałyśmy się, że było ich dużo od początku. Można byłoby powiedzieć, że Pawia słynie z liczby kotów.

Jeżeli chodzi o ogólne informacje o społeczności, to na podstawie obserwacji i badań ankietowych, można wyciągnąć wnioski, że w większości domów mieszkają trzy pokolenia ludzi: dziadkowie, ich dzieci oraz wnuki. Przyjechali tu z głębi Kaszub do miasta (okolice Kartuz i Kościerzyny), z akcji wysiedleńczych na wschodzie po wojnie lub po prostu poszukiwali mieszkania. Przyciągnęła ich do Gdyni praca, większe i lepsze możliwości rozwojowe i edukacyjne dla dzieci, a przyjeźdźców z centrum miasta chęć oderwania się od blokowiska. Dużo mieszkańców zwracało uwagę na to, że chcieli czuć się jak na wsi (szczególnie ci z Kaszub) i posiadać własny dom z ogródkiem. Niektórzy trafili z przypadku, wynajmowali mieszkanie, a następnie podejmowali decyzje o pobytku stałym.

Ogólnie ludzie są bardzo zadowoleni z miejsca zamieszkania. Starsi ludzie mówili, że będą mieszkali tam tak długo jak Bóg pozwoli, czyli do śmierci i nigdy nie przeprowadziliby się gdzie indziej, chyba, że na wieś, bo nie wyobrażają sobie innego miejsca na Ziemi. Młodszy też mieli podobne zdanie, chociaż zdarzali się tacy, którzy marzą o lepszych warunkach mieszkaniowych i, gdyby mieli taką możliwość, przeprowadziliby się. Jednak trzeba przyznać, że takie opinie należały do mniejszości.

Jeżeli chodzi o przestępczość, to mieszkańcy określali okolicę i miejsce zamieszkania za raczej bezpieczną. Mimo, że czasem zbiera się tam młodzież i przeszkadza hałasując, to często słyszałyśmy odpowiedź starszych ludzi: "są młodzi i muszą się wyszumieć, myśmy też byli młodzi". Jest to zazwyczaj młodzież z okolicznych blokowisk, w niewielkiej części mieszkająca przy Pawiej. Pewna pani powiedziała: "nie znam tych młodych, oni nie są od nas, bo my się wszyscy znamy". Jeśli zwróci się im uwagę, opuszczają miejsce bez wybryków i złośliwości. Nikt nie miał do czynienia z sytuacją, w której musiała interweniować policja.

Ludzie z "Koloni Lotniczej" są bardzo ze sobą zżyci, pomagają sobie wzajemnie "wymieniają się dachówkami i deskami". Znają się jak na wsi, nic się tu nie ukryje, plotkują jeden o drugim, czasem się kłóca, ale krótko i rzadko. Każdy był zadowolony z sąsiada, z jego pomocy. Wszystkie te cechy tworzą urok i niepowtarzalny klimat tego miejsca.

5. Problemy lokalnej ludności.

Podstawowym problemem ludności jest niedostateczna jakość drogi dojazdowej mieszkańców do swoich posesji, czyli zły stan techniczny ulicy Pawiej. Częściowo drogę dojazdową do domów stanowią poniemieckie betonowe bloczki, które z upływem czasu zapadają się, miejscami pokryte są one asfaltem. Boczne odcinki ulicy nie są pokryte żadną nawierzchnią. Powierzchnia tej drogi jest nierówna a podczas deszczów w miejscu dziur gromadzi się woda.



Ryc. 9. Stan drogi pozostawia wiele do życzenia...
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Innym problemem, z jakim borykają się mieszkańcy, jest brak chodników, co przyczynia się do tego, że ludność musi poruszać się drogą. Problem chodników ciężko rozwiązać z tego względu, że po prostu brak jest dostatecznego miejsca na ich stworzenie. Droga jest wąska, a pobocze z obu stron porośnięte ogromnymi akacjami, których kwiaty wiosną i wczesnym latem stanowią wyjątkową ozdobę dla tego szczególnego miejsca.



Ryc. 10. Brak chodników należy do podstawowych problemów ludności. Przy okazji można zauważyć, że betonowe płyty też mogłyby zostać wymienione.
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Również, kłopotliwy może być brak utwardzonej nawierzchni przy sklepie. Jak się dowiedziałyśmy od ludzi z sąsiedniego blokowiska im również w drodze do kościoła, czy też w drodze na przystanek przeszkadza brak chodników.

Część mieszkańców, która jest bardziej zaangażowana społecznie, postanowiła osobiście zająć się problemem braku chodników i kiepskim stanem drogi, jednak petycje słaone do Urzędu Miasta spotkały się z negatywną odpowiedzią. Najczęściej słyszonym argumentem było stwierdzenie, iż w budżecie miasta na dany rok nie uwzględniono tego typu wydatków i, że pieniądze przeznaczane są na ważniejsze inwestycje.

Ludność, jak się okazało nie narzeka na hałas dochodzący z obwodnicy, ponieważ wzdłuż drogi szybkiego ruchu ustawione są ekrany dźwiękoszczelne. Uciążliwość stanowi jedynie hałas z ulicy Jaskółczej. Jest to trasa dość ruchliwa, porusza się nią wiele samochodów dostawczych i ciężarowych, a także autobusy.



Ryc. 11. Ekran dźwiękoszczelny ustawiony od strony ulicy obwodowej chroni mieszkańców przed nadmiernym hałasem. W oddali widoczne sąsiadujące z osiedlem bloki.
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Problem, z którym mieszkańcy borykają się od dłuższego czasu to nieuszczelność wodociągu. Stare poniemieckie rury nadają się jedynie do wymiany i stanowią znaczną uciążliwość dla mieszkańców.

Nieprzyjemne dla mieszkańców ul. Pawiej są również zapachy dymu związane z ogrzewaniem domów węglem lub drewnem, a w okresie zimowym, gdy spadnie śnieg, brak jakiegokolwiek odśnieżania.

6. W Administracji Budynków Komunalnych nr 4.

Z relacji mieszkańców ul. Pawiej wynikało, że część budynków należy do Administracji Budynków Komunalnych, a część z nich to budynki wykupione na własność. Postanowiliśmy sprawdzić jak wygląda sytuacja tych budynków od strony formalnej.

W celu pozyskania informacji udałyśmy się na ul. Wąsowicza, jednak okazało się, że Administracja już nie funkcjonuje w tym miejscu i aktualnie znajduje się na ul. Warszawskiej położonej w znacznej odległości od ul. Pawiej.

Na korytarzu Administracji spotkałyśmy pracownicę ABK, która jak się okazało jest mieszkanką interesującego nas miejsca. Pani ta, bardzo bezpośrednia, otwarta i spontaniczna, zgodziła się odpowiedzieć na kilka naszych pytań, zapraszając nas do Sali, gdzie przy papierosie opowiedziała nam (jako mieszkańiec) jak jej się żyje na Pawiej. Jak się dowiedziałyśmy od zawsze marzyła o własnym domu z ogródkiem i właśnie dom na Pawiej jest spełnieniem jej marzeń.

Zadowolona jest również z tego, że, choć domy zbudowane są niemal w całości z drewna, mimo upływu lat są bardzo dobrze zachowane. Jedyny problem może stanowić pokrycie dachowe- poniemieckie dachówki, które w czasie silnych wiatrów spadają z dachu, ale zawsze można w takich momentach liczyć na pomoc i życzliwość dobrych sąsiadów. Jako ciekawostkę zdradziła nam także, iż jedna z jej sąsiadek zajmuje się wróżeniem.

Po zadaniu jeszcze pytań z naszej ankiety udałyśmy się, oczywiście za zgodą pani dyrektor, do pokoju pani, która administruje interesujące nas budynki.

Jak to bywa w tego typu instytucjach pani przyjęła nas w sposób ignorujący, zajmując się w tym czasie wieloma innymi sprawami. W ostateczności dowiedziałyśmy się, że do Administracji należy 10 budynków. Czynsz, jaki płacą mieszkańcy waha się w przedziale od około 200 zł do nawet 500zł. Opłata ta zależy od liczby mieszkańców i mediów. Na pytanie, z jakimi problemami przychodzą mieszkańcy, pani odpowiedziała, że, nie przychodzą, bo ABK znajduje się za daleko!



Ryc. 12. Jeden z domów należących do Administracji Budynków Mieszkalnych.
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych

7. Sklep przy Pawiej.

Przy ulicy Pawiej znajduje się jeden sklep, istniejący od początku założenia tam osady niemieckich lotników. Sklep jest własnością ludzi mieszkających na Pawiej i jest zlokalizowany w centralnej części osady. Jest on głównym miejscem zaopatrywania się lokalnej ludności w podstawowe produkty spożywcze i chemiczne.



Ryc. 13. Sklep przy ulicy Pawiej.

Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Jak zauważyliśmy bliskość sklepu sprawia, że lokalna ludność odrywając się od swoich zajęć, bez skrupowania w kapciach, czy też w fartuchu udaje się po brakujące w danej chwili artykuły. Można stwierdzić, że panuje tam iście swojska atmosfera.

Istotny element krajobrazu sklepu przy Pawiej stanowi grupka pijaczków, która zaopatruje się w tym miejscu w napoje alkoholowe. Panowie w grupce kilkuosobowej, nikomu nie zawadzając przy piwku lub też innych trunkach dotrzymują sobie towarzystwa.



Ryc. 14. Już przed południem gromadzi się pod sklepem grupa stałych klientów, amatorów tanich napojów wysokowych. Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

8. Opinie mieszkańców sąsiedniego blokowiska.

Jedną z naszych wizyt poświęciliśmy na zbieranie informacji o tym, co myślą mieszkańcy z blokowisk Pustek Cisowskich, przechodząc przez "Kolonie Lotniczą". A zdarza się to bardzo często, gdyż skracają sobie tym samym pieszą wędrowkę do kościoła, na przystanek autobusowy czy w kierunku Chyloni.



Ryc. 15. Przejście z ulicy Pawiej na Jaskólcza. Tędy mieszkańcy osiedla oraz pobliskiego blokowiska udają się do kościoła lub na przystanek autobusowy.

Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

Najczęstsze odpowiedzi na zadane przez nas pytanie: "Co myśli Pan/Pani o tym miejscu?" brzmiały następująco:

"Bardzo lubię to miejsce, wolę iść do Chyloni tędy niż tym zimnym chodnikiem, okrężną drogą."

"Starocie, ale przyjemne."

"Podoba mi się tutaj, nie wyobrażam sobie, gdyby na tym miejscu stały bloki, jak za moimi plecami."

"Kiedy tędy przechodzę, czuję się jak na wsi, takiej w górach, alpejskiej wiosce."

"To wygląda jak skansen, tylko, że żywy, i to jest fajne."

"Byłoby dobrze, gdyby zrobili normalne chodniki i asfalt, bo tak to trochę szpeci."

"To chyba jedyne takie miejsce w Gdyni."

"Zawsze, jak przechodzę tutaj, to widzę koty, jeden nawet na sznurku (śmiech)."

"Lubię raczej nowoczesność, ale może być."

"Ich administracja mogłaby się bardziej nimi zainteresować."

"Gdyby nie te dziury na drodze i pijaki przy sklepie, to byłoby jak w niebie, ale tak jest przecież wszędzie."

Mieszkańcom blokowiska nie przeszkadza obecność tak innego osiedla niż ich, dużej części bardzo się ono podoba, część nie zwraca na nie uwagi, bo widzi je od urodzenia, część nawet zauważa problemy, z jakimi borykają się ich sąsiedzi. Większość przechodniów była zadowolona z jego obecności, nikt nie wspomniał, że mogłyby być przeznaczone do rozbiórki. Przynajmniej my nie spotkałyśmy się z takim zdaniem, a pytałyśmy poczynając od starszych ludzi po młodzież.



Ryc. 16. Fragment ulicy Pawiej prowadzący w kierunku blokowiska. Postać widoczna w oddali to z pewnością mieszkanka któregoś z bloków, zaopatrująca się pobliskim sklepie.
Źródło: Fotografia ze zbiorów własnych.

9. Analiza ankiet.

Dla lepszego rozpoznania sytuacji mieszkańców ul. Pawiej stworzyliśmy ankietę, która składa się z 16 pytań dotyczących jakości życia, dostępu do usług, oraz warunków mieszkaniowych.

Z przeprowadzonych, wśród zamieszkałych tam ludzi wywiadów, wynika, że są oni zadowoleni ze swojego miejsca zamieszkania. Badany przez nas obszar charakteryzuje się dobrym stanem budynków, odpowiednią gęstością, wysokością, oraz uporządkowaniem zabudowy.

Miejscowa ludność nie ma raczej problemów z dostępem do usług. W okolicy można korzystać z usług bankowych, kosmetyczno- fryzjerskich, samochodowych, zdrowotnych, handlowych. W pobliżu znajduje się kościół, szkoła, a w niej sala sportowa, z której również w godzinach popołudniowych mogą korzystać dzieci.

Mieszkańcy zadowoleni są z bliskości przystanku autobusowego oraz częstotliwości kursowania autobusów i trolejbusów (28, 159, S, W).

Wszyscy mieszkańcy zadeklarowali, że czują się bezpiecznie w tej okolicy. Również pytane przez nas osoby z zewnątrz stwierdziły że czują się tam bezpiecznie, i na pewno bezpieczniej niż na pobliskim osiedlu. Od pewnego starszego małżeństwa dowiedzieliśmy się, że czasami wieczorem zbiera się grupka młodzieży, jednak zachowują się oni grzecznie i nikomu nie przeszkadza ich obecność.

Większość charakterystycznych czarnych domków zamieszkują ludzie starsi ze swoimi rodzinami, którzy wprowadzili się do nich tuż po wojnie i przywiązali się do tego miejsca emocjonalnie. Osoby w wieku powyżej 65 lat stanowią 25,53% ankietowanych przez nas osób. Warto dodać, że najstarsza mieszkanka ulicy Pawiej liczy sobie 95 lat.

Tab. 1. Struktura wiekowa mieszkańców osiedla.

Przedział wiekowy	Liczba osób	Udział procentowy
Do 18 lat	10	21,28%
18-65 lat	25	53,19%
Powyżej 65 lat	12	25,53%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Wykres 1



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Tab. 1.

Większość przepytanych przez nas osób zadeklarowała, że posiada wykształcenie zawodowe (40,19 %). Sześciu spośród ankietowanych posiada wykształcenie wyższe, 25 % osób wykształcenie średnie. Do osób z wykształceniem podstawowym należą przede wszystkim ludzie starsi oraz uczące się w szkole podstawowej lub gimnazjum dzieci.

Tab. 2. Wykształcenie mieszkańców ulicy Pawiej.

rodzaj wykształcenia	liczba osób	udział procentowy
podstawowe	8	18,18%
zawodowe	18	40,91%
średnie niepełne	0	0,00%
średnie	11	25,00%
wyższe niepełne	1	2,27%
wyższe	6	13,64%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Wykres 2.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Tab.2

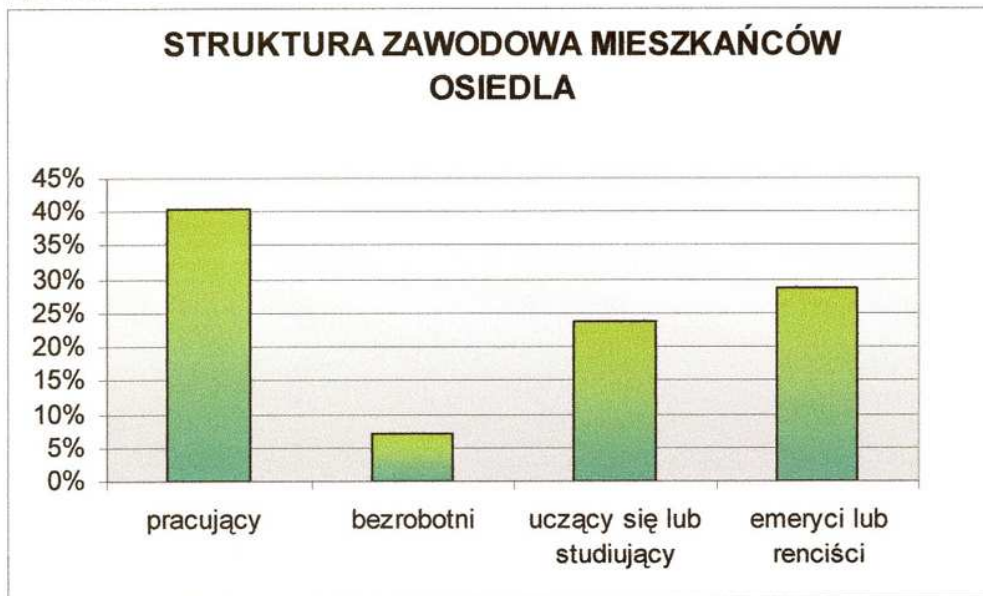
Ponad 40% mieszkańców pracuje zawodowo, zaledwie trzech spośród ankietowanych jest bezrobotna. Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami większość z nich pracuje w sąsiedniej dzielnicy- Chyloni. Znaczny odsetek ludności stanowią emeryci i renciści (28,57%). Również spora grupa ludzi nadal się kształci (23,81%).

Tab.3. Struktura zawodowa mieszkańców „Kolonii lotniczej”.

Aktywność zawodowa	Liczba osób	Udział procentowy
Pracujący	17	40,48%
Bezrobotni	3	7,14%
Uczący się lub studiujący	10	23,81%
Emeryci lub renciści	12	28,57%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Wykres 3.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Tab3

Spośród argumentów, które w znaczący sposób wpłynęły na decyzję o zamieszkaniu przy ulicy Pawiej, najczęściej wymieniano odziedziczenie domu po krewnych oraz zamieszkanie w domu rodziców (po 17%). Inne osoby sugerowały chęć zamieszkania w domu z ogródkiem (13%), czy też ucieczkę od blokowiska (6%), którą skłoniła do wyboru akurat tego miejsca zamieszkania. Ważnym powodem wyboru takiego miejsca zamieszkania były także większe możliwości edukacyjne dla dzieci (10%) oraz łatwiejszy dojazd do pracy (6%) oraz większe możliwości jej znalezienia (również 6%). Tego typu argumenty podawały osoby, które w domach po lotnikach niemieckich zamieszkały po przeprowadzce z terenów wiejskich.

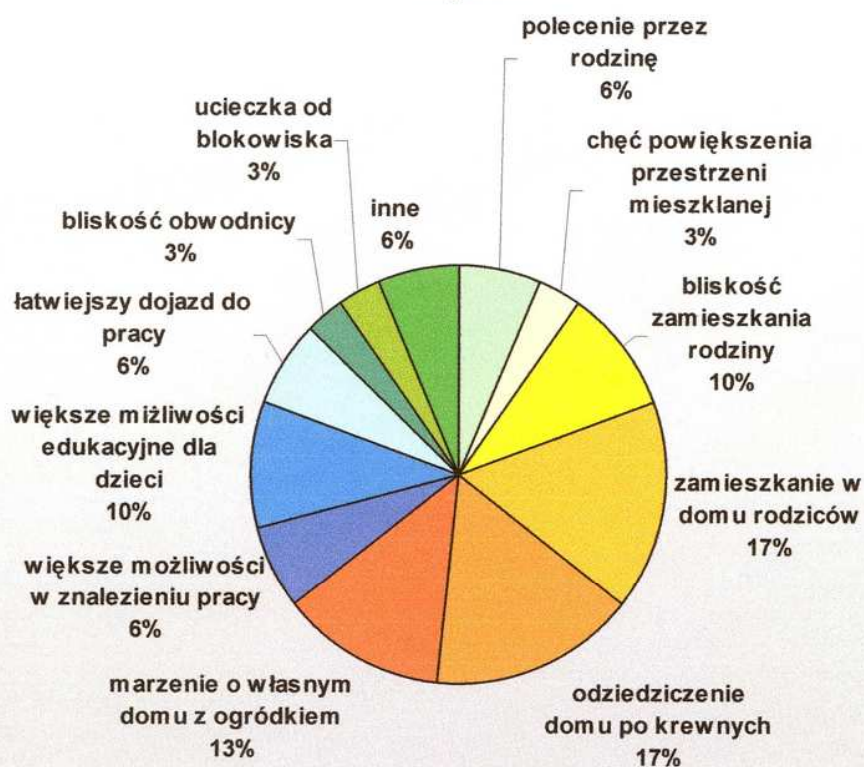
Tab. 4. Argumenty wpływające na decyzję o zamieszkaniu przy ulicy Pawiej

Argumenty	Liczb osób	Udział procentowy
Polecenie przez rodzinę	2	6%
Chęć powiększenia przestrzeni mieszkalnej	1	3%
Bliskość zamieszkania rodziny	3	10%
Zamieszkanie w domu rodziców	5	17%
Odziedziczenie domu po krewnych	5	17%
Marzenie o własnym domu z ogródkiem	4	13%
Większe możliwości w znalezieniu pracy	2	6%
Większe możliwości edukacyjne dla dzieci	3	10%
Łatwiejszy dojazd do pracy	2	6%
Bliskość obwodnicy	1	3%
Ucieczka od blokowiska	1	3%
Inne	2	6%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Wykres 4.

Argumenty decydujące o zamieszkaniu w tym miejscu



Źródło: Opracowanie własne na podstawie tabeli 4.

Bibliografia:

1. <http://www.wikipedia.pl>
2. <http://maps.google.com>
3. <http://www.gdynia.pl>
4. <http://www.trojmiasto.pl>
5. Trójmiasto - plan miasta. Gdańsk, Gdynia, Sopot. 1 : 23 500, 2003/2004, wyd. Tessa, Gdańsk.

Załączniki:

1. Ankiety przeprowadzone z mieszkańcami osiedla.

1. Dostęp z miejsca zamieszkania do sklepów:
- a) codziennego zaopatrzenia jest dobry zły trudno powiedzieć
- b) odzieżowych, przemysłowych i innych jest dobry zły trudno powiedzieć
2. Dostęp z miejsca zamieszkania do usług:
- a) bankowych jest dobry zły trudno powiedzieć
- b) prywatnych zdrowotnych jest dobry zły trudno powiedzieć
- c) fryzjerskich (w tym kosmetycznych) jest dobry zły trudno powiedzieć
- d) samochodowych jest dobry zły trudno powiedzieć
3. Częstotliwość kursowania autobusów jest:
- zdecydowanie wystarczająca wystarczająca niewystarczająca
- zdecydowanie niewystarczająca trudno powiedzieć
4. Chodniki w miejscu zamieszkania są w stanie:
- bardzo dobrym dobrym złym bardzo złym
- nie ma chodników a powinny być nie ma chodników i nie są potrzebne
- trudno powiedzieć
5. Oświetlenie ulic w okolicy jest:
- zdecydowanie wystarczające wystarczające niewystarczające
- zdecydowanie niewystarczające trudno powiedzieć
6. Czy podczas zimy drogi nieprzelotowe są odśnieżane?
- zdecydowanie tak tak nie zdecydowanie nie trudno powiedzieć
7. Czy istnieją uciążliwości związane z:
- a) brakiem wodociągu tak nie nie dotyczy
- b) brakiem kanalizacji tak nie nie dotyczy
- c) brakiem gazu z sieci tak nie nie dotyczy
- d) przerwami w dostawie prądu tak nie nie dotyczy
8. Miejsce, w którym Pan/ Pani mieszka cechuje się:
- a) odpowiednią gęstością zabudowy tak nie
- b) odpowiednią wysokością zabudowy tak nie
- c) odpowiednim uporządkowaniem zabudowy tak nie
- d) właściwą różnorodnością funkcji i usług tak nie
9. Znaczące uciążliwości w miejscu zamieszkania to:
- a) hałas spowodowany ruchem ulicznym tak nie
- b) hałas z zakładów produkcyjnych tak nie
- c) uciążliwe zapachy tak nie
- d) pylenie drzew tak nie
- e) inne tak nie
- jakie? *brak chodników, jeziora*
10. Dostęp do placów zabaw, parków jest:
- bardzo dobry dobry zły bardzo zły
- nie ma parków/ placów zabaw i nie są potrzebne
- nie ma parków/ placów zabaw a powinny być trudno powiedzieć
11. Dostęp do urządzeń sportowych (np. boiska, sali gimnastycznej, siłowni, basenu) jest:
- bardzo dobry dobry zły bardzo zły trudno powiedzieć
- Jeśli jest zły, to czego brakuje?
12. Okolice, w której Pan/ Pani mieszka jest:
- bardzo bezpieczna bezpieczna niebezpieczna bardzo niebezpieczna trudno powiedzieć
- Jeżeli jest niebezpieczna, to można rozwinąć to zagadnienie

13. Z spośród niżej wymienionych argumentów, proszę zaznaczyć te, które w największym stopniu wpłynęły na decyzję o zamieszkanu w tym miejscu:

- | | |
|---|---|
| <input type="checkbox"/> bliskość drogi utwardzonej | <input type="checkbox"/> bliskość obwodnicy |
| <input type="checkbox"/> polecenie przez znajomych | <input type="checkbox"/> polecenie przez rodzinę |
| <input type="checkbox"/> dobry dostęp do sklepów | <input type="checkbox"/> dobry dostęp do usług |
| <input type="checkbox"/> chęć powiększenia przestrzeni mieszkalnej | <input type="checkbox"/> bliskość zamieszkania rodziny |
| <input checked="" type="checkbox"/> zamieszkanie w domu rodziców | <input checked="" type="checkbox"/> odziedziczenie domu po krewnych |
| <input type="checkbox"/> marzenie o własnym domu z ogródkiem | <input type="checkbox"/> ucieczka od blokowiska |
| <input type="checkbox"/> chęć zamieszkania wśród ludzi o podobnym statusie społecznym | |
| <input type="checkbox"/> łatwiejszy dojazd do pracy | |
| <input type="checkbox"/> większe możliwości w znalezieniu pracy | |
| <input type="checkbox"/> większe możliwości edukacyjne dla dzieci | <input type="checkbox"/> bliskość lasu |

14. Warunki mieszkaniowe:

1) Powierzchnia mieszkania wynosi ..70... m²

2) Jest to powierzchnia:

- zdecydowanie wystarczająca wystarczająca niewystarczająca
 zdecydowanie niewystarczająca trudno powiedzieć

3) Liczba pokoi z kuchnią wynosi ..3.....

4) Liczba gospodarstw domowych (rodzin) wynosi ..1.....

5) Liczba osób mieszkających w domu wynosi ..2.....

6) Stan techniczny budynku jest:

- bardzo dobry dobry zły bardzo zły trudno powiedzieć

7) Wyposażenie:

- | | |
|--|--|
| <input type="checkbox"/> gaz z butli | <input checked="" type="checkbox"/> gaz z sieci |
| <input type="checkbox"/> ogrzewanie gazowe | <input type="checkbox"/> ogrzewanie na olej |
| <input checked="" type="checkbox"/> ogrzewanie na węgiel | <input type="checkbox"/> inne ogrzewanie |
| <input type="checkbox"/> centralne ogrzewanie indywidualne | <input type="checkbox"/> centralne ogrzewanie zbiorcze |
| <input checked="" type="checkbox"/> kanalizacja – szambo | <input type="checkbox"/> kanalizacja zbiorcza |

15. Struktura wiekowa, zawodowa i wykształcenie mieszkańców:

1) liczba osób w wieku:

a) do 18 lat
b) 18-65 lat ..2.....
c) powyżej 65 lat ..1.....

2) liczba osób:

a) pracujących ..1.....

b) bezrobotnych
c) uczących się lub studiujących
d) emerytów lub rencistów ..1.....

3) liczba osób z wykształceniem:

a) podstawowym
b) zawodowym ..1.....
c) średnim niepełnym
d) średnim ..1.....
e) wyższym niepełnym
f) wyższym
16. Rok zamieszkania ..1957...